GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 15000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 16000 mk., przez pocztę 16800 mk., pod opaską w Polsce 20000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5000 marek.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 1500.— mk. Reklamy wiersz 5000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 44 | Toruń, środa dnia 7. listopada 1923 | Rok I

Ważne wypadki w Niemczech.

W ciągu ostatnich dni zaszły w Niemczech wypadki, które zdają się być początkiem wielkich przemian.

Po wysłaniu komisarza państwowego do Saksonji, usunięto przy pomocy Reichswehry socjalistyczno-komunistyczny rząd Zeignera i powołano inny. Wywołało to nietylko najostrzejszy protest w samej Saksonji, lecz skłoniło również stronnictwo socjalistyczne w gabinecie Rzeszy do wystosowania stanowczego ultimatum pod adresem kanclerza Stresemanna.

W ultimatum tem domagają się socjaliści natychmiastowego podjęcia ostrych kroków przeciw Bawarji, zniesienia wojskowego stanu oblężenia oraz spełnienia kilku innych warunków. Gabinet odmówił zastosowania się do ultimatum, w skutek czego socjaliści odwołali swych ministrów z rządu i zgłosili wystąpienie z większości rządowej, przechodząc do opozycji. Wywołało to przesilenie gabinetowe, które dotąd nie zostało zażegnane.

W międzyczasie wyłoniły się bowiem inne trudności daleko poważniejsze. W Bawarji umiarkowany kierunek nacjonalizmu ustąpił skrajnemu szowinizmowi monarchistycznemu. Rząd niemiecki usiłuje ukryć wypadki w Bawarji w tajemnicy. Doszło jednak do wiadomości publicznej, że przygotowuje się ostatni atak na Berlin. Organizacje osławionego Hittlera stanęły w pełnem pogotowiu wojennem na granicy Turyngji i Badenji, gotowe każdej chwili wkroczyć do tych krajów i nie oprzeć się jak w Berlinie. Siła ich wynosi kilka pułków piechoty, artylerji, kawalerji. Posiadają one również wojska techniczne. W sobotę poseł bawarski w Berlinie Prager oświadczył kanclerzowi Stresemannowi, że organizacje te są zdecydowane rozpocząć pochód na stolicę Niemiec. Zarazem poseł ten wręczył rządowi Rzeszy odpowiedź rządu bawarskiego na ostatnią notę.

Jakkolwiek koła rządowe dotąd nie opublikowały tekstu tej noty, prasa niemiecka a szczególnie socjalistyczna donosi, że nosi ona charakter ultimatum i domaga się w sposób stanowczy albo ustąpienia zupełnego rządu Stresemanna, albo zaprowadzenia w przeciągu 24 godzin dyktatury prawicowej. Rząd berliński wysłał do Turyngji gen. Reichswehry Reinharda. Ma on przy pomocy wojsk rządowych utrzymać porządek i wstrzymać wojska bawarskie i organizacje nacjonalistyczne, należy jednak zaznaczyć, że jest to środek nie tylko bardzo niepewny ale nawet niebezpieczny. Już raz zrobiono doświadczenie, że gen. Reichswehry v. Lossow wysłany dla uśmierzenia niepokojów i zapędów nacjonalistycznych, wypowiedział posłuszeństwo i przeszedł do szeregów monarchistów bawarskich.

To też prasa socjalistyczna twierdzi, że póty Reichswehrze ufać nie można, póki na jej czele stoji minister obrony krajowej Gessler.

Wszystko to zdaje się wskazywać na zwrot w kierunku dyktatury prawicowej. Ostre kroki w stosunku do socjalistów i komunistów a ostrożne, tchórzliwe i ustępliwe postępowanie w stosunku do nacjonalistów zaznacza się bardzo wyraźnie. Ostatni krok socjalistów zdaje się być również sprowokowany postępowaniem p. Stresemanna, który chciał się ich pozbyć, aby zrobić miejsca stronnictwom prawicowym. Jaki będzie wynik obecnego przesilenia, które przechodzą Niemcy nie można przewidzieć.

Prawdopodobnie przyszły rząd niemiecki przesunie się bardzo na prawo.

Dla nas Polaków jest to chwila ostrzegawcza. Niebezpieczeństwo nie śpi na Wschodzie i Zachodzie. A my czy czuwamy?

Wiadomości polityczne.

Sprawy polskie.

Położenie w kraju.

Z Warszawy donoszą: Wiadomości, nadchodzące z całego kraju stwierdzają, że położenie w państwie jest zupełnie spokojne, a nastrój strajkowy ujawnia się bardzo słabo i tylko w paru punktach państwa.

Niesumienna agitacja.

Jak się dowiadujemy, związek zawodowy kolejarzy i związek pocztowców, widząc zupełne załamanie strajku i chcąc go sztucznie podtrzymać, rozesłali w ostatnich dniach delegatów na prowincję.

Delegaci przedstawiają w danych miejscowościach zebranym kolejarzom i pocztowcom, jakoby w innych województwach strajk miał pełne powodzenie, co oczywiście jest niezgodne z prawdą, aby w ten sposób wprowadzić w błąd i skłonić do strajku. Należy wobec tego z naciskiem stwierdzić, że strajk kolejarzy niemal wszędzie można uważać za skończony, a w każdym razie jest w stadjum ostatecznej likwidacji. Niesumienna robota delegatów związków naraża więc na przykre konsekwencje wprowadzanych przez nich w błąd i nieświadomych stanu rzeczy pracowników niektórych okolic państwa.

Fałszywe pogłoski.

Pogłoski o dymisji ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego, szerzone przez pisma opozycyjne, nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy.

Generał Szeptycki był w piątek przyjęty na audjencji u pana Prezydenta Rzplitej, z którym odbył narady w sprawie potrzeb armji i sposobu ich pokrycia. W tej sprawie p. Prezydent Rzplitej przyjął również szefa sztabu generalnego, gen. Hallera i p. Waydę. Przedmiotem rozmów było uzgodnienie polityki budżetowej skarbu z potrzebami wojskowości.

Zniesienie ministerjów.

Komisja administracyjna i zdrowia uchwaliły zaproponować Sejmowi zniesienie ministerjum zdrowia publicznego, poruczając p. Kozłowskiemu referat w tej sprawie.

Natomiast kwestję zniesienia ministerjum poczty powierzono do zbadania osobnej podkomisji.

Bony złote serji I B.

W d. 1 listopada zapada jak wiadomo, termin płatności 6% złotych bonów skarb. serji I B. Kurs złotego, podług którego wymieniane będą bony, jest przez Ministerstwo Skarbu wyznaczony na 232 500 mk. za 1 złotego. Kurs ten został odkreślony zgodnie z ustawą na zasadzie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 13 do 28 października r. b. włącznie.

Posiadacze złotych bonów powyższej serji będą mogli wymieniać je na gotówkę po kursie wyżej podanym, począwszy od dnia 2-go listopada b. r. w oddziałach P.K.O., centrali P. K. K. P. oraz kasach skarbowych.

Bony serji I B. będą mogły być wymieniane w terminie do 10-go listopada r. b. włącznie, również na serje następne, przyczem należny procent od nich wypłacany będzie w gotówce po kursie 232 500 marek polskich za 1 złoty. Wymiany bonów serji I B. na następne dokonywać będą jedynie oddziały P. K. K. P. Począwszy od 11-go listopada b. r. wszelka wymiana bonów złotych serji I B. na bony następnych seryj zostanie całkowicie przerwana i od dnia tego bony owej serji będą wymieniane tylko za gotówkę.

Posiadacze bonów I B., znajdujących się w depozytach urzędów państwowych i pragnący, aby bony te zostały wymienione na bony serji następnej, winni zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o dokonanie owej wymiany. Koszty, związane z wymianą bonów, znajdujących się w depozytach, obciążą posiadaczy bonów.

Przemysł górnośląski dla skarbu państwa.

Sprawozdawca gospodarczy PAT - fi[?]cznej zwrócił się do miarodajnych tutejszych polskich kół przemysłowych z prośbą o wyjaśnienie, w jakiem stadjum znajduje się sprawa wpłacenia przez przemysłowców górnośląskich pewnej sumy franków szwajcarskich na poczet przypadającego na nich kontyngensu podatku majątkowego.

Wiadomości uzyskane stwierdzają, że na podstawie ustawy o podatku majątkowym ma przemysł i handel w Rzeczypospolitej Polskiej wpłacić tytułem podatku tego 350 miljonów franków złotych. Przemysł i handel górnośląski biorą w powyższej sumie udział kwotą 115 miljonów franków złotych. Na przemysł górnośląski przypada 100 miljonów franków, a pozostałe 15 miljonów przypada na handel tamtejszy.

Właśnie w tych dniach przemysłowcy górnośląscy oświadczyli swoją zgodę na plan p. wicepremjera Korfantego i zobowiązali się do wpłacenia do skarbu Rzeczypospolitej wspomnianej sumy 50 miljonów franków złotych, częściowo w dewizach stałych, a częściowo w obligacjach.

O pokrycie niedoboru w kolejnictwie.

Donoszą z Warszawy, że senacka komisja skarbowo-budżetowa przeprowadziła dyskusję szczegółową w sprawie deficytu kolejowego w trzecim kwartale b. r.

Dyrektor departamentu finansowego Ministerstwa Kolei Żel. dr. Starzewski udzielił szczegółowych wyjaśnień. Z wyjaśnień tych wynika, że deficyt kolejowy, który na 1 października b. r. osiągnął sumę 1 933 285 000 000 został spowodowany przeważnie spadkiem waluty. Co do sumy deficytu 4 biljonów, to przedstawiciel Ministerstwa Kolei oświadczył, że suma ta aczkolwiek w rzeczywistości wydatkowana, w znacznej części została zużyta na wydatki inwestycyjne. Obecnie M. K. Ż. ma nadzieję, że wskutek ostatniej podwyżki taryf bieżący rok rachunkowy zostanie zamknięty bez deficytu, a w najgorszym razie deficyt doprowadzony będzie do minimum.

Następnie komisja rozpatrywała projekt ustawy o organach wykonawczych władz skarbowych. Komisja postanowiła skreślić przepis, dozwalający organom skarbowym przeprowadzanie rewizji osobistej.

Prasa francuska o rekonstrukcji naszego gabinetu.

Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża:

Dzienniki tutejsze w dalszym ciągu omawiają rekonstrukcję gabinetu w Polsce. „Information", organ kół giełdowo-finansowych poświęca osobny artykuł powrotowi Dmowskiego do władzy, uważając to za wypadek najważniejszy, jaki się zdarzył w Polsce od czasu ostatnich wyborów. „Information" z sympatją wita Dmowskiego, jako męża stanu na wielką skalę, który przez cztery lata dość tajemniczo w cieniu pozostawał. „Information" konkluduje, że polityka Dmowskiego oznacza wierność francusko-polskiemu sojuszowi, pod który kładł on podwaliny jeszcze w 1917 r. i który uważa za podstawę równowagi europejskiej.

Jerzy Bienaime pisze w „Victoire":

Dmowski, Korfanty, dwaj ludzie energiczni, weszli do rządu. Gabinet Witosa liczy dziś w swem gronie najlepszych polityków polskich. Oby Polska darzyła ich zaufaniem, oby wszystkie siły polskie skupiły się pod ich kierownictwem. W razie przeciwnym Polska szłaby ku katastrofom, ale jej wrogowie nie omieszkaliby zarzucić jej braku zmysłu politycznego.

Renseigne w „Libre Parole" pisze:

Dmowski jako kierownik zagranicznej polityki Polski, to cały program. Wejście Korfantego do rządu także nas bardzo cieszy. Rozkład Niemiec tworzy nową sytuację nad Renem. Widzimy, że przemysł zrywa powoli z Berlinem i staje się kością pacierzową ruchu reńskiego.

To samo może zdarzyć się na Śląsku, bo podział Ligi Narodów jest sztuczny. Polska musi dziś prowadzić mocną politykę zagraniczną, ale aby to było możliwe, musi się wzmocnić wewnętrznie i uzdrowić swe finanse.

„Journal des Debats" pisze: Dmowski, człowiek wybitny i energiczny, niewątpliwie zrealizuje ścisłą przyjaźń polsko-czeską. Massaryk i Benesz przyjaźni tej pragną.

„Eclair" podaje życiorys Dmowskiego i cieszy się z objęcia posterunku przez człowieka, który w Polsce nowożytnej odegrał rolę dominującą. „Journal" wita w Korfantym symbol polskiej żywotności i patrjotyzmu, dzięki którym Polacy uporają się z trudnościami.

„Temps" powiada, iż zmiany w gabinecie są wypadkiem doniosłym, gdyż żaden z dotychczasowych rządów w Polsce nie liczył wśród siebie tylu osobistości kierujących. „Information" uważa, że konsolidacja polityczna w Polsce w obecnej sytuacji europejskiej, to fakt pocieszający. „Journal des Debats" podkreśla patrjotyzm i ducha poświęcenia M. Seydy.

Komunistyczna „Humanite" dzwoni na alarm z powodu wzmocnienia się „polskiej reakcji", wskazuje na ogromne stanowisko moralne, jakie Dmowski w Polsce zajmuje, twierdzi, że Dmowski przez swoją politykę na konferencji pokojowej na szereg lat opóźnił pochód rewolucji na zachód i zżyma się na myśl, że Poincare może być zadowolony z wzmocnienia się większości narodowej w Polsce.

Na bankiecie wydanym na cześć ustępującego radcy Wielowieyskiego, p. Noulens oświadczył w swej mowie, że opinja francuska z radością dowiaduje się o powrocie do życia politycznego człowieka tej miary co Dmowski.

Organizator techniczny wojsk polskich w Arameis, gen. Archinard w swem przemówieniu oświadczył, że Dmowski jako minister przyniósłby chlubę każdemu narodowi

GDAŃSK.

Kryzys gospodarczy w Gdańsku.

Zaprowadzenie guldena gdańskiego wywołało tu bardzo ostry kryzys gospodarczy. Wskutek ograniczenia pracy w największem przedsiębiorstwie gdańskiem liczba bezrobotnych wzrosła już do 6000. Podniesione taryfy w gdańskim obrocie wewnętrznym spowodowały, iż kilka poważnych firm przeniosło już swe oddziały do Szczecina lub Hamburga. Dzienniki angielskie ostrzegają przed wywozem przez Gdańsk, gdyż płace robotników portowych przewyższają znacznie odnośne płace w portach zagranicznych.

Brak pracy w stoczni gdańskiej.

Dyrekcja stoczni gdańskiej ogłosiła dnia 2-go bieżącego mies. obwieszczenie oświadczające, że z powodu braku zamówień zagranicznych oraz z powodu wewnętrznych trudności technicznych nastąpi w stoczni gdańskiej znaczne ograniczenie pracy. Od trzech tygodni trwa w stoczni gdańskiej strajk formerów.

Dolar 2 biljony — mkp. 60.000.000.

Gdańsk 5 11 (A.W.) Na dzisiejszej giełdzie zaznaczył się olbrzymi spadek marki niemieckiej. Dolar podskoczył do 2 biljonów. Marka polska do 60 000 000. Spadek marki niem. należy sobie niewątpliwie tłómaczyć wypadkami w Rzeszy i Bawarji.

NIEMCY.

Org. Hittlerowskie stoją gotowe na pograniczu Bawarji. W Turyngji i Badenji panuje konsternacja. Rządy zwróciły się do Berlina o pomoc, oświadczając, że bez niej nie będą w stanie powstrzymać naporu Bawarji. Hittler rozporządza kilku pułkami piechoty, kawalerji i wojskami technicznemi. Baterje dział polowych stoją wkopane w pozycjach. Doszło do starć między patrolami bawarskiemi i policją turyngijską. Bawarczycy przechodzą granicę rekwirując konie i żywność. W związku z pogotowiem bawarskiem począł działać również osławiony Ehrhardt. Stoi on na czele wojsk organizacyj Hakenkreuzlerów i znajduje się w Koburgu, gdzie mieści się sztab generalny tych organizacyj. Berlin wobec wszystkich tych wypadków okazuje zupełną bezradność.

Stresemann nietylko jest zachwiany przesileniem gabinetowem, ale również położeniem Bawarji. W kołach politycznych twierdzą, że kanclerz niema innego wyboru jak rozwiązać parlament i objąć dyktaturę lub ustąpić zupełnie.

Kronprinz na G. Śląsku.

„Corriere dela Serra" donosi, ze b. następca tronu niemieckiego Kronprinz Friedrich Wilhelm przybył za zezwoleniem rady ministrów Rzeszy na Górny Śląsk i zamieszkał w Oleśnicy.

Rząd holenderski publikuje komunikat w którym stwierdza, że nie zezwalał następcy tronu na opuszczenie Holandji.

Gdyby ziściła się pogłoska i kronprinc Holandję istotnie opuścił, wówczas rząd holenderski nie zezwoli na powrót do Wieringen.

Rozruchy na Śląsku opolskim.

O rozruchach drożyźnianych w Bytomiu na Śląsku niemieckim donoszą następujące szczegóły: Już przed południem liczne tłumy demonstrantów przeciągały ulicami i napadały na sklepy żywnościowe. Przedewszystkiem splądrowano bardzo wiele piekarń. Po południu doszło do większych rozruchów. Policji z trudem udało się utrzymać względny porządek. Pod wieczór demonstranci ponownie napadali na sklepy żywnościowe, które plądrowali, korzystając z bezsilności policji.

JAPONJA.

Statystyka ofiar i strat ostatniej katastrofy w Japonji.

Dopiero teraz dochodzą z Japonji dokładniejsze wieści o katastrofie z dnia 1 września b. r. Między innymi, zebrał je pokrótce Japończyk, dr. Nakamura i ogłosił w angielskiem czasopiśmie „Nature".

Z zestawienia tego wynika, iż w dniu 1. września zginęło ogółem 165 700 osób, a mianowicie 110 000 w Tokjo i 30 000 w Jokohamie. Reszta przypada na rozmaite pomniejsze miejscowości.

Tokjo zostało prawie doszczętnie zburzone, względnie spalone, ocalało tam bowiem zaledwie 7 proc. budynków. W mieście zaś Jakosuka ocalało z 11 800 domów mieszkalnych tylko 150! W Jokohamie zniszczonych zostało 71 000 domów.

Między trudnemi do powetowania a czasami wprost nie dającemi się powetować stratami, stawia dr. Nakamura na pierwszem miejscu spalenie się uniwersytetu cesarskiego w Jokohamie, który posiadał bibljotekę, liczącą 700 000 tomów.

Naogół, choć ostatnia katastrofa nie przybrała tych rozmiarów, jakie jej dawały pierwsze wieści pozostanie jednak jedną z największych, które dotknęły kiedykolwiek Japonję.

Na przełomie.

Koresp. własna.

Gdy przed rokiem stronnictwa narodowe zjednoczone pod znakiem ósemki szły do wyborów, wywiesiły na swoim sztandarze dwa kardynalne hasła i to pierwsze: stworzenie polskiej większości w sejmie, którąby wzięła odpowiedzialność za rządy w kraju i drugie, naprawa skarbu oraz co zatem idzie — uregulowanie życia gospodarczego w państwie.

Pierwsza zapowiedź — po kilku miesięcznych zabiegach ze strony obozu narodowego — została spełnioną, dzięki przyłączeniu się Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" do t. zw. „Ósemki". Obecnie większość polska w Sejmie oraz rząd na niej oparty przystąpiły do wykonania drugiej zapowiedzi — to jest do naprawy zrujnowanego przez rządy lewicowe skarbu.

Dzień 30 października nazwać można dniem przełomowym w życiu Polski odrodzonej, ponieważ w dniu tym położone zostały fundamenty pod mocną i trwałą budowę naszych finansów państwowych.

Gdy dotąd żaden rząd popierany przez lewicę nie zdobył się na to, aby w terminie wymaganym przez konstytucję stanął przed sejmem z planem wydatków i dochodów, czyli z preliminarzem budżetu państwowego — rząd polskiej większości w osobie ministra skarbu p. Kucharskiego zdołał to uczynić.

Ten męski czyn rządu wymagający nadzwyczajnej sprężystości, energji, pracy, woli i znajomości rzeczy, zaważy decydująco na wielkiem dziele naprawy skarbu.

Przez całe cztery lata naszej niepodległości życie finansowo-gospodarcze było traktowane lekkomyślnie ze szkodą dla państwa i jego obywateli a zwłaszcza dotykało najbardziej warstwy robotnicze, rzemieślnicze i pracującą inteligencję. Nie licząc się z dochodami, czyniono wielkie wydatki, dopuszczając się niejednokrotnie nawet nadużyć — które pracą i świadczeniami wszystkich obywateli pokryte być muszą. Stąd były ciągłe niedobory, które starano się pokryć drukiem nowych papierków, obniżających wartość prawdziwego pieniądza a rezultatem tego ciągle wzrastająca drożyzna, która jak zmora dusi szerokie warstwy ludowe. Czas najwyższy, aby ten bolesny stan rzeczy zmienić i zaprowadzić w kraju inny—wartościowy pieniądz, który będzie tak jak dawniej ceniony i który przyczyni się do oczyszczenia naszego życia gospodarczego ze wszystkiego, co nie posiada realnych podstaw, co się nie opiera na rzetelnej i uczciwej pracy. Tak jak gospodarz, który chce się dorobić, nie może żyć rozrzutnie i lekkomyślnie, tak też i naród chcąc dojść do dobrobytu, musi pracować i oszczędzać.

A pierwszym koniecznym wprost warunkiem dojścia do równowagi finansowej jest ułożenie ścisłego budżetu — aby wiedzieć co się posiada i ile można wydatkować. Budżet wypracowany przez p. Kucharskiego wykazuje nadwyżkę 23 miljonów złotych polskich. Krok ten poczyniony przez rząd daje nam rękojmię, że po pokonaniu jeszcze pewnych trudności wydostaniemy się wreszcie z dotychczasowego bagna, na bity i twardy gościniec, po którym już śmiało i pewno potoczy się życie gospodarcze państwa.

Przełomowy to czas, wprowadza on nas w nową fazę, u której kresu leży złota waluta polska i normalne stosunki finansowo-gospodarcze a do czego tęskni cała Polska.

Wszyscy, którzy pragną szczerze dobra Polski i Polaków, cieszą się z tego zwrotu ku polepszeniu stosunków i gotowi są ponieść choćby największe ofiary, byle tylko rządowi obecnemu w jego zamierzeniach dopomóc, byle tylko polskie życie gospodarcze naprawić i Polskę od katastrofy uratować.

Wszelkie wysiłki tych żywiołów, które w zaślepieniu partyjnem czy kastowem lub przez świadomą złą wolę — starają się utrudnić naprawę skarbu, tych którzy urządzają fałszywe alarmy w prasie, organizują strejki kolejowe a warstwy robotnicze wszelkiemi siłami pchają do ekscesów i do coraz wskutek tego większej nędzy — nie mogą i nie powinny przezwyciężyć woli i wysiłków zdrowszej i rozumniejszej większości społeczeństwa. Trzeba tylko, aby ta większość miała poczucie swej siły — nie skąpiła pracy i ofiar dla wspólnego dobra. Stoimy na przełomie. Od nas samych zależy, na którą stronę szala się przeważy.

Sk.

Preliminarz budżetowy na rok 1924.

W dniu 30. ub. m. Ministerstwo Skarbu nadesłało do sejmu druki preliminarza budżetowego na rok 1924. Przedłożenie rządowe nosi tytuł: „Ustawa skarbowa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1924 r.". Projekt ustawy ustala sumę wydatków zwyczajnych na kwotę 957 406 416 dziesiątków tysięcy marek, sumę wydatków nadzwyczajnych na kwotę 131 173 200 dziesiątków tysięcy marek. Łącznie sumy wydatków państwowych na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1924 roku ustalają się zatem na kwotę 1 088 589 616 dziesiątków tysięcy marek.

Minister skarbu, jak głosi dalej ustawa, ma prawo w razie wzrostu drożyzny uzupełnić kredyty budżetowe ustalone. Nieprzekraczalna granica uzupełnienia kredytu jest określona według skróconego wskaźnika cen hurtowych siłą nabywczą, jaką kwoty w budżecie preliminowane przedstawiają w czasie od 1 stycznia do 7 czerwca 1923 r.

Jako pokrycie ustalonych wydatków państwowych według brzmienia ustawy służą preliminowane w budżecie dochody państwa zwyczajne w kwocie 913 413 001 dziesiątków marek oraz dochody państwowe nadzwyczajne w kwocie 198 956 311 dziesiątków tysięcy marek, w łącznej zatem kwocie 1 112 369 312 dziesiątków tysięcy marek.

W uwagach do projektu ustawy skarbowej zaznaczono, iż preliminarz budżetowy na rok 1924 został uchwalony przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 października 1923 r. Preliminarz budżetowy rozkłada się na trzy grupy stanowiące trzy równorzędne preliminarze a mianowicie preliminarz budżetu administracyjnego budżetu przedsiębiorstw i budżetu monopolów państwowych. Dalej powiedzianem jest, że preliminarz przewiduje wydatki przeznaczone tylko na zaspokojenie najżywotniejszych potrzeb administracji państwowej i to tylko w granicach dochodów obliczonych na podstawie doświadczeń z ubiegłego okresu.

Cały preliminarz budżetowy ułożony jest w markach, przyczem jednak ze względu na znaczną fluktuację cen jednolicie dla wszystkich części budżetu za podstawę obliczeniową przyjęto jak wiadomo ceny względne, a dla wydatków osobowych normy uposażeniowe z okresu od 1 do 7 czerwca 1923 r.

Wymienione w preliminarzu dochody zwyczajne obejmują dochody zwyczajne z administracji i czyste dochody (netto) z przedsiębiorstw i monopolów państwowych. Dochody nadzwyczajne obejmują tylko dochody ze sprzedaży i likwidacji majątku państwowego oraz należności z poszczególnych umów międzynarodowych.

Ponieważ, jak wyjaśniono w uwagach nawet najdoskonalsza ustawa o waloryzacji dochodów nie chroni przed ujemnemi skutkami finansowemi niestałej waluty, przeto wskazana w preliminarzu nadwyżka stanowić będzie rezerwę, a w razie osiągania w pełni preliminowanych dochodów rząd zaproponuje w dodatkowej ustawie skarbowej sposób jej zużycia na pokrycie wydatków osobowych zwiększonych skutkiem wejścia w życie nowej ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych, wojska oraz wydatków, związanych z obroną państwa. (Pat).

Nawrócony socjalista.

Krakowski „Głos Narodu" opowiada następujący fakt autentyczny z ostatniego strajku pocztowców:

Jeden z akademików, p. B., należący do Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, która podjęła się częściowego wyręczania strajkujących, roznosił listy. Przyjmowano go wszędzie uprzejmie, Żydzi nawet z wyszukaną grzecznością. Wreszcie przyszedł do jednego socjalisty. Ten popatrzył na niego chmurnie i wreszcie odezwał się niskim głosem:

— Aa! to pan jesteś z tych łamistrajków. Nie, nie przyjmuję depeszy.

— Nie — to nie! niema żadnego przymusu — mówi p. B. schodząc ze schodów — zresztą to nie była depesza tylko awizo na trzy milj.

— Co? Ależ proszę pana... przepraszam najserdeczniej — mówi zupełnie niepodobnym do poprzedniego tonem stary socjał. Poprosił p. B. zpowrotem, częstował papierosami (których tenże nie przyjął) i podziękował za usługi

Tak oto stary socjał przekonał się do łamistrajków....

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża.

Odezwa do kobiet polskich.

Polki zawsze w trudnych chwilach krzepiły ducha w narodzie, a więc i my w tej ciężkiej chwili gospodarczej, którą dziś przeżywamy, musimy wykazać ducha, musimy być mężne i wytrwałe w walce na tle gospodarczem z wrogiem potęgi i dobrobytu Polski. Wróg ten nasz bowiem wewnętrzny decydujący dziś atak z wściekłością przypuszcza, by zniszczyć w Polsce panowanie zasad chrześcijańskich i wytrącić z rąk władzę tym, co ciemnym siłom w Polsce służyć nie chcą i bronią zasady, że w Polsce gospodarzami są Polacy.

Dziś z całego świata idą miljardy na to, by w Polsce wartość marki spadała a produkty spożywcze drożały, by wyzyskując trudności skarbu polskiego szczepić w narodzie zwątpienie oraz brak wiary i zaufania we własne narodowe siły, by zamęt wzniecać w umysłach niedość światłych, lub chwiejnych i krótkowzrocznych.

Wszyscy uczciwi i rozumni obywatele Polacy wraz z rządem w wytężonej pracy zabiegają, aby zwalczyć spekulację, zapewnić ludności chleb i opał na zimę i utrwalić wartość pieniądza polskiego. Starają się w tym celu o zagraniczną pożyczkę. Pierwsze kroki zrobione. Mr. Young przyjechał do Polski, by zbadać jej stan majątkowy i odpowiedzialność jako dłużnika. Jesteśmy w przededniu lepszego jutra i tego się wróg wewnętrzny najbardziej obawia, bo wie, że w narodowej, uzdrowionej gospodarnej Polsce nie on, lecz naród polski zyski ciągnąć będzie. Nie utrudniajmyż zadania rządu przez małoduszne dawanie posłuchu naszym wrogom, którzy chcą z zamętu korzystać dla osobistych celów, a potem drwić z nas będą.

Dziś upadek ducha to sprzeniewierzenie się świętej sprawie narodowej, to triumf tych ciemnych sił i największego wroga nie tylko Polski, lecz całej chrześcijańskiej ludzkości. Czyż iść mu będziemy na rękę? Trzeba nam wytrwać we wspólnym wytężonym wysiłku a zwyciężymy. Wróg ten wie najlepiej z doświadczenia, jak bogatym krajem jest Polska, ponieważ dotychczas z jej bogactw wyłącznie sam korzystał — tylko poprzednie rządy źle gospodarowały, a zbyt długo, aby rządowi narodowemu szybka poprawa możliwa była.

Wszak od 4 lat choruje polska gospodarka, złe siły chorobę zaszczepiły i pomagały, by się stopniowo rozwijała — coraz to ostrzejsza. Dziś przeżywamy przesilenie. Jeżeli wytrzymamy — jutro przyjdzie wyzdrowienie.

Potęga ducha to największa siła narodu. Wiedzą o tem ci, którzy Polsce pożyczkę dać mają i silnej moralnie dadzą i prędzej i większą i na dogodniejszych warunkach, czemu właśnie chce wróg wewnętrzny przeszkodzić.

A więc w górę serca i mężnie trwać
Nie dajmy by nas gnębił wróg,
Tak nam dopomóż Bóg.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Porady prawne.

Panu Dominikowi Zakszewskiemu w Aleksandrowie Kujawskim. Burmistrzowie miast mają prawo rekwirować mieszkania dla osób, które dla wykonywania obowiązku publicznego w danem mieście mieszkać muszą. Do kategorji takich osób należą także nauczyciele szkół publicznych Zarekwirowaniu na wymieniony cel ulegają mieszkania i inne pomieszczenia, które są niezamieszkane lub niedostatecznie zużytkowane. Jako mieszkania niezamieszkane uważane są także takie mieszkania, w których znajdują się sprzęty domowe lub w których przechowywane są towary lub różne zapasy nawet wtedy, gdy właściciel mieszkania pozostawił tam osobę dla dozoru lub sam dozoruje, a także mieszkania, utrzymywane przez osoby, posiadające więcej niż jedno mieszkanie. — Z powyższych przepisów prawnych w zestawieniu z opisanym przez Pana stanem rzeczy wynika, że burmistrz rekwirując dla nauczyciela jedno z mieszkań Pana, postąpił zgodnie z prawem. Natomiast nauczyciel, dla którego mieszkanie to zarekwirowano, nie miał prawa odstąpić go jakiejś kobiecie. I jeśli z kobietą tą nie zawarł Pan jeszcze kontraktu najmu, to może Pan żądać by opróżniła mieszkanie, a gdy nie zechce dobrowolnie uczynić tego, może Pan ją skarżyć o opróżnienie mieszkania przed sądem. Jeżeli zaś kontrakt najmu został już zawarty, to warunki tego kontraktu obowiązana jest owa kobieta wypełniać tak jak i inni lokatorowie, a jeśli ich nie wypełnia, to także ma Pan prawo żądać opróżnienia mieszkania, a w razie oporu z jej strony skarżyć o opróżnienie przed sądem.

Co dawniej uważano za zbytek?

Jak dalece z postępem czasu zmieniły się pojęcia co pożyteczne, a co szkodliwe, co jest konieczną potrzebą człowieka cywilizowanego a co należy do karygodnych wybryków zbytku — niech posłuży ta garść przykładów.

Jeszcze w r. 161 przed Chrystusem tuczenie drobiu powodowało takie oburzenie, że było zabronione przez specjalne cenzorskie zarządzenie. Pliniusz widzi w sztucznej hodowli szparagów powód potwornej rozrzutności. Tenże Pliniusz wraz z Seneką ganią chłodzenie napojów w lecie przy pomocy śniegu i widzą w tem rzecz przeciwną naturze!

Ksenofont podaje za powód upadku państwa perskiego — zniewieścienie. To zniewieścienie objawiało się w tem, że mężczyźni w zimie okrywają nietylko nogi i ciało, ale nawet noszą rękawice! Pliniusz potępiał użycie poduszek z pierza, a gdy w 14 wieku materace zaczęły usuwać słomiane sienniki, wzbudziło to u kronikarzy niemałe oburzenie. Podobnie też narzekali na zepsucie obyczajów współcześni pisarze, gdy zaczęto używać świec woskowych i łojowych do oświetlenia ulic, zamiast pochodni.

Jan Musso, średniowieczny pisarz włoski, nie może dość się naskarżyć na złość tego świata, ponieważ ludzie robią wielkie zapasy kompotów i preparowanych owoców. Podobnie było zresztą i podczas wojny, tylko gniewano się na „niespołeczność" takiego postępowania.

Średniowiecze nie posługiwało się widelcem. Wnoszono mięso już rozcięte wkładano je do ust przy pomocy łyżek, palców i chleba. Jeszcze w XIV stuleciu używanie widelca było uważane za dowód niebywałej rozwiązłości. Słynny kronikarz wenecki, Dandolo, opowiada o Dogaressie, która prowadziła w Konstantynopolu tak wystawne życie, że jadała mięso dwuzębnym widelcem. Za to naturalnie „niebo ją pokarało", gdyż jej „ciało wydawało za życia odór trupi". W Niemczech zaczęto używać widelca przy końcu XVI w.

Angielski kronikarz uskarża się w r 1577 na to, że tak wiele buduje się kominów! Również cynowe i gliniane talerze na miejsce dotychczasowych drewnianych piętnuje on jako zbytek.

Bielizna uchodziła w bogatej Hiszpanji której grandowie używali setek sztuk srebrnych naczyń — za tak szalony zbytek, że tylko najwięksi i najbogatsi pozwalali sobie na jedną koszulę. Gdy tę koszulę prano — musieli leżeć w łóżku, lub chodzić bez koszuli Trzeba wyznać, że rzadko ją prano. W tych warunkach nic dziwnego, że prości ludzie testamentem przekazywali swe koszule, jak np. paryski mieszczanin, Graban de Breton, który umarł w r. 1299 i jak się z testamentu dowiadujemy, zostawił jedną koszulę. Kanonik Jean de Hetosmenit zostawił po śmierci w r. 1379 aż... trzy koszule!

Gdy z okazji koronacji Ludwika XVI w katedrze w Reims urządzono dla królowej apartament, w którym pomieszczono też gabinet do spłukiwania „a l'anglaise" (tak tę nowość nazwano), uchodziło to urządzenie za najwyższy szczyt komfortu Szyby szklane były jeszcze w dwunastym wieku takim zbytkiem, że w wielkopańskich domach podczas nieobecności właściciel wyjmowano szyby z ram, by się nie potłukły.

Znana z ostrego języka dumna matrona polska z czasów króla Stanisława Augusta — pani kasztelanowa Kossakowska, z oburzeniem opowiadała o tych, „bezbożnych elegantkach warszawskich, co to są aż tak bezwstydne, iż w wannie kąpią!"

Rozporządzenia przeciw zbytkowi są znane od dawnych czasów. Ale jeszcze niedawno w Bułgarji za rządów Stambulińskiego nie wolno było kobiecom nosić wysokich obcasów! W Bernie w r. 1571 nie wolno było po zachodzie słońca przebywać w szynku, ani zjadać naraz więcej jak za 10 szylingów. Nawet taniec przy zbiorze win i deklamacja były wzbronione. Hugenoci zabronili we Francji chodzenia do teatrów, noszenia jasnych, pstrych strojów i sztucznych włosów.

Jeszcze dzisiaj bardzo wielu ludzi uważa użycie szczoteczki do zębów za niepotrzebny zbytek..

Ratujcie dzieci!

Wiadomości potoczne.

—* **Organizowanie wykładów uniwersyteckich.** Tow. Naucz. Szkół Wyższych w Toruniu organizuje na okres zimowy cykl wykładów uniwersyteckich przy współudziale profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Szczegółowy program i czas poda najbliższe ogłoszenie.

Zarząd Koła T. N. S. W.

—* **Z urzędu ruchu kolejowego w Toruniu.** Od dnia 1 listopada rb. kursują między Warszawą a Gdańskiem wagon sypialny pociągami osob. nr. 413/414. Z powodu słabej frekwencji i ze względów oszczędnościowych począwszy z dn. 1 11 rb. pociągi osobowe nr. 336/337 na szlaku Gniezno—Toruń i odwrotnie aż do odwołania wypadają.

—* **Podwyższenie opłaty za przewóz przez Wisłę** nastąpiło z dniem 1 listopada z 2000 na 5000 mk Dla młodzieży szkoł miejscowych w abonamencie (25 przejazdów) 20 000 mk Karty miesięczne dla urzędników zamieszkujących na lewym brzegu Wisły 50 000 mk. Za bagaż i psa 2000 mk.

—* **Nowe aresztowanie za nielegalny handel walutą zagraniczną** nastąpiło w ub. środę 31 października. Na podstawie zbieranego już od kwietnia br. materjału na rozkaz sędziego śledczego aresztowano p. Barańskiego Kazimierza, właściciela Banku Handlowego przy ulicy Mostowej.

—* **Za pobieranie wygórowanych cen za węgiel** przyaresztowano wczoraj w piątek 2 b. m 3 członków zarządu miejscowego zrzeszenia handlarzy węglem i to pp.: Georgensa, Dandelskiego (z firmy Dandelski i Babiuch), Georga Dietricha oraz p. Jacewicza.

Powyżej wymienieni aresztowani zostali pod zarzutem pobierania wygórowanych cen za węgiel.

—* **Egzaminy dojrzałości i z 6 klas** dla eksternów odbędą się w terminie zimowym w styczniu 1924 r. w następujących gimnazjach: w gimnazjum męskiem (ewentualnie w tili niemieckiej dla Niemców) w Toruniu (typ klasyczny humanistyczny) i w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Grudziądzu (typ matematyczno-przyrodniczy).

Kandydaci pragnący zdawać egzamin w tym terminie, powinni wnieść przed 15 grudnia br. przez Dyrekcje wspomnianych wyżej gimnazjów do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego odpowiednie podanie z dołączeniem: 1) życiorysu, w którym należy dokład nie wymienić, gdzie kandydat pobierał nauki kiedy i jak, oraz gdzie zdawał już egzaminy, 2) metryki urodz. 3) ostatn. świadect szkolnego, 4) spisu lektur i przerobionego materjału z każdego przedmiotu, 5) dowodu tożsamości zaopatrzonego w fotografję, 6) 2 fotografje z własnoręcznym podpisem (do naklejenia na świadectwach) i 7 świadectwa moralności.

Opłata za egzamin dojrzałości wynosi 20 złp., za egzamin z 6 klas 8 złp.

Do egzaminu będą zasadniczo dopuszczeni tylko tacy kandydaci, którzy uczęszczali do szkół w tutejszym Okręgu lub do niego na stałe się przenieśli.

Bliższych wiadomości mogą udzielić dyrekcje wspomnianych wyżej gimnazjów.

Kurator (—) Dr. Riemer.

Komunikat Inspektora Pracy 59. Obwodu.

Podaje się do wiadomości pp. właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zatrudniających nieletnich pracowników w wieku do 18 lat (niezależnie od tego, czy ci są uczniami, praktykantami, czy też zwyczajnymi robotnikami) — że na zasadzie par. 120 i 127 prawa przemysłowego (Gewerbe-Ordnung) — zobowiązani są posyłać takowych do szkoły dokształcającej, pod rygorem par. 150 p. 4. (prawa przem.), który przewiduje karę grzywny w wysokości 200 000 mkp. z zamianą na 3 dni aresztu, za każdy wypadek nieobecności w szkole, nieusprawiedliwionej przez dotyczącą władzę szkolną.

Równocześnie nadmienia się, że ze względów higjeniczno-sanitarnych, należy szczególną uwagę zwrócić na to, aby uczęszczający do szkoły więcej dbali o czystość zewnętrzną i nie zjawiali się na lekcji w odzieży brudnej.

(—) Inż. Tynowski,
Inspektor Pracy 59. Obwodu.

W sprawie zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W myśl ustawy z dnia 22. marca 1923 r. (Dz. Ust. nr. 37 poz. 246) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 kwietnia 1923 r. (Dz. Ust. nr. 40 poz. 276) prawo do zasiłków przysługuje następującym członkom rodziny powołanego na ćwiczenia wojskowe:

a) żonie, także separowanej, o ile powołany obowiązany, jest ją utrzymywać, w granicach przyznanych jej alimentów; b) dzieciom ślubnym lub nieślubnym oraz pasierbom powołanego; c) rodzicom oraz nieletniemu rodzeństwu; d) dziadkowi i babce powołanego, — o ile byt ich był bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenie zależny od jego pracy lub zarobku i został zagrożony wskutek spowodowanego ćwiczeniami przerwania tej pracy.

Członkom rodziny, o ile ukończyli lat 16, zasiłek ten się nie należy, chyba, że uczęszcza ją do zakładu naukowego a nie mają utrzymania u swych pracodawców. Zasiłek przysługuje członkom rodziny za czas od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia następującego po dniu zwolnienia włącznie.

Obowiązek płacenia zasiłku względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w dniu powołania utrzymują się z pracy najemnej ciąży na pracodawcy. Za stałych pracowników i robotników uważać należy:

1) robotników i pracowników, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony; 2) robotników i pracowników, z którymi zawarto umowę o pracę wprawdzie na oznaczony zgóry okres czasu, jednak nie krótszy niż trzy miesiące, lub których umówiono do wykonania określonej roboty trwać mającej w myśl umowy nie mniej niż 3 miesiące.

Przez okres pracy próbnej przewidzianej bądźto w ustawie bądź zwyczajowo bądź w umowie o pracę robotnikowi lub pracownikowi nie przysługuje charakter stałego robotnika lub pracownika. Dla rodziny stałego robotnika lub pracownika należy się w chwili powołania następujący zasiłek.

a) 60% jego płacy, obliczonej w stosunku dziennym, jeżeli uprawnioną do zasiłku jest tylko jedna osoba; b) 70% tejże płacy, jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby; c) 80% jeżeli do zasiłku uprawnione są trzy lub więcej osób.

W miejscowościach, liczących ponad 10.000 mieszkańców podwyższa się normy określone w p. II. pod a) b) i c) o 2.000 mk.

Dyrekcja komisji pomorskiej Zjednoczenia Producentów Rolnych.

Nowy sposób przewłaszczania.

Ministerjum reform rolnych rozesłało do podległych mu urzędów okólnik zawiadamiający o zmianie administracyjnego załatwiania wszelkich przewłaszczeń ziemi. Obecnie przewłaszczenia załatwiać będą prezesi okręgowych urzędów ziemskich, jako pierwsza instancja, a nie jak dotychczas komisje okręgowe ziemskie, które nie wykonywały spraw tych w należycie szybkim czasie. (g)

—* **Wykład o pszczelnictwie** wygłosi na zebraniu tutejszych pszczelarzy w przyszłą niedzielę 11 bm. w lokalu p Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej jeden z członków zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy z Grudziądza. Na zebraniu odbędzie się zarazem podział drzewa na ule.

Z KRAJU.

Inowrocław. (Wykrycie mordercy). Wykryto tu w tych dniach sprawcę morderstwa dokonanego na nieznanej kobiecie w lesie między Bugajem a Obrzyckiem. Po mozolnych i uciążliwych dochodzeniach udało się policji wykryć i to szczególnie dzięki sprężystości jednego z urzędników kryminalnych.

Ślady morderstwa doprowadziły do Warszawy, gdzie ustalono że ofiarą zbrodni padła niejaka Anastazja Dobieńska 33-letnia mężatka zamieszkała przy ul. Łódzkiej 34. Mąż jej ogrodnik Adam Dobieński, przed 12 laty opuścił żonę, która śledziła go i ścigała wszędzie. Mimo to powiodło się D. omylić czujność żony i przedstawiwszy sfałszowane dokumenty, otrzymał ślub kościelny z inną kobietą z którą miał dwoje dzieci. Przed paru tygodniami przyjechał z drugą żoną do Obrzycka i zakupił grunt. Dnia 14 ubm. pojechał do Warszawy, odwiedził pierwszą swą żonę, pozornie z nią się pogodził i namówił do wspólnej podróży do Wielkopolski. Wyprowadziwszy do lasu zamordował swą ofiarę.

Zbrodniarza odstawiono do Poznania.

Osie. (Niezwykły urodzaj kapusty). I u nas tu drożeją wszelkie towary bezustannie, jeden tylko artykuł żywnościowy stanowi wyjątek i tanieje — kapusta. Okolica bowiem tutejsza dla braku odpowiedniej gleby nie obfituje zbytnio w ów produkt i zwykle było go tu mało. Jednakowoż w tym roku urodzaj na kapustę był obfity. Kiedy przed 3 tygodniami sprzedawano po 200 tys. mk. centnar, to już w następne targi można było po 120 i 100 tysięcy nabyć. Słusznie też żalą się sprzedający kapustę iż to, co oni mają na sprzedaż jest tanie, natomiast to co kupować muszą jest zbyt drogie.

Tuchola. (Uroczystość rocznicowa) I znów szkoła wydziałowa zadokumentowała jak powinno się pojmować pracę placówki szkolnej. Z okazji rocznicy śmierci Konarskiego i powstania Komisji Edukacyjnej urządzono uroczysty wieczór, którego program wypełniły występy wychowanków wymienionej uczelni. Obowiązek stosowania zwięzłości w korespondencji nie pozwala mi na szczegółową charakterystykę tych występów, trudno jednak milczeniem pominąć pełne zainteresowania i obrazowości słowo wstępne ks. Kondolewicza. Odtworzenie zaś obrazka dramatycznego „Próba" postanowiło młodociany zespół na pierwszem miejscu wszystkich dotychczasowych miejscowych występów amatorskich. Zainteresowanie wieczorkiem było tak wielkie, że część gości musiała zrezygnować z udziału z powodu braku miejsc.

Tuchola. (Czarna giełda). Już od dłuższego czasu uderzyło tutejszą policję państwową, że w mieście naszem istnieje szajka waluciarzy, która uprawia nielegalny handel dolarami bądźto bezpośrednio, bądźto pośrednio zapomocą przekazów zagranicę omijając banki dewizowe. Dzięki sprężystości i energji komendanta powiatowego P. P. p. Kobelskiego udało się nareszcie wytropić źródło tego niecnego procederu w biurze polsko-żydowskiej firmy zbożowej Lehmann i Co., której właścicielami są pp. Żyd Schwarz i członek Magistratu Bernard Lamparski. Rewizja przeprowadzona w ich biurze nie tylko potwierdziła lecz daleko prześcignęła przypuszczenia Pol. państw., gdyż wykazała, że w samym październiku sięgają obroty ich w dolarach sum bardzo pokaźnych. Wobec tego materjału obciążającego zarządził prokurator natychmiastowe aresztowanie winnych i odstawienie ich do więzienia w Chojnicach. Gdyby wszędzie nasze organy bezpieczeństwa publicznego z tą samą umiejętnością i energją umiały patrzeć na palce naszym Żydkom i ich polskim wspólnikom, toby zapewne marka nasza nośnie do Trzecich Targów Wschodnich.

Wiele, pow. chojnicki. (Jak handlarze Żydzi dziękują za nocleg). Podczas ostatniego jarmarku mieli mieszkańcy tej miejscowości sposobność przekonać się naocznie o nieprawości niektórych handlarzy przybyłych tutaj z towarem. Otóż starali się oni przenocować w domu pewnej rodziny. Rano poszła matka kilkorga dzieci na pole do wybierania kartofli w domu zaś zostawiła tylko dzieci w tej myśli że kupcy odejdą, jak przyszli. Oni tymczasem dowiedziawszy się że są sami tylko z dziećmi, rozgościli się porządnie — ugotowali sobie sute śniadanie i odeszli: Dopiero później zauważyła pani domu, że skradziono jej 2 miljony mk. i rozmaite inne rzeczy wartościowe. Tak owi Żydzi-handlarze nietylko że oszukują ludność pomorską przy sprzedaży towarów, ale jeszcze okradają. Niech to będzie przestrogą dla wszystkich. Nie powinniśmy Żydów wcale dopuścić na nasz rynek, gdyż mamy dosyć kupców chrześcijan—Polaków.

Włocławek. (Tajemniczy samochód ciężarowy). W ub. piątek rano na ul. Toruńskiej zatrzymany został przez policję samochód ciężarowy załadowany materjałami jadący aż z Tczewa. Dwie osoby prowadzące samochód nie mogły się wylegitymować przeto razem ze swoim towarem przejechały się do Komisarjatu Policji.

Tczew. (Kto strajkował?) Wszelkie wiadomości o strajku generalnym i jednogłośnej uchwale strajkowej kolejarzy tczewskich, rozsiewane w niektórych gazetach polskich były nieprawdziwe. Tymczasem nam o strajku generalnym i o takiej uchwale w Tczewie nic niewiadomo. Zastrajkowali jedynie pracownicy warsztatów kolejowych w Tczewie i Zajączkowie i to jeszcze nie wszyscy Strajkujący wstrzymywali udających się do pracy. Wszystkie pociągi pasażerskie i towarowe opuszczały o oznaczonym czasie dworzec tczewski tak, że o jakimś strajku generalnym mówić nie było można. Rozsiewanie pogłosek o strajku ogólnym i nieugiętym miało oczywiście na celu szerzenie zamętu i wpływanie na innych. Przywódcom strajkowym zależało na tem, ażeby rządowi podstawić nogę, co im się jednak nie udało.

W uroczystość Wszystkich Świętych odbyło się u p. Banacha przy ulicy Gdańskiej nr. 1 zebranie kolejarzy, na którem czyniono wielkie zarzuty przywódcom organizacyj strajkowych. Strajk nie uzyskał niczego, lecz wyrządził wielkie szkody kolejarzom i państwu, bo rząd podwyższył pensje dobrowolnie, a tych, którzy strajkowali, zwolnił ze służby.

Wejherowo. (Oszust Makowski pod kluczem). Przytrzymano tu w tych dniach sławnego na Pomorzu grasującego w ostatnich tygodniach oszusta Makowskiego. Wspomniany w rozmaitych miejscowościach Pomorza sprzedawał węgiel który rzekomo był własnością magistratu rybnickiego. Ostatni jak się okazało żadnego węgla na ten cel nie posiada. Makowski pod pozorem wspomnianych translokacyj wyłudził od ludzi sporo pieniędzy.

Kartuzy. (Rzadka uroczystość). Poświęcenie krzyża misyjnego odbyło się tu w ub. niedzielę na rynku przy nadzwyczaj wielkim udziale wiernych. Po poświęceniu, którego dokonał Superjor Misjonarz O. Bisztyga, przeniesiono krzyż w procesji na miejsce przeznaczenia i ustawiono go przed głównem wejściem do kościoła klasztornego.

Szturn. (Ukarany dowcipniś). Dotkliwa kara spotkała pewnego dowcipnisia pragnącego jechać wygodnie koleją. Wobec niemożliwości otrzymania miejsca przybrał minę urzędnika i woła na głos: „Wszyscy wysiadać, wagon zostanie odczepiony". Wszyscy wysiedli, a chytry podróżny wszedłszy do wagonu z całą wygodą rozciągnął się na siedzeniu i czeka odjazdu. Naraz przychodzi do niego urzędnik i komenderuje: „Panie, proszę wysiadać, wagon został odczepiony", „Jakto — pyta zdziwiony podróżny. „Ano dla tego, że urzędnicy słyszeli komendę Pańską i myśląc, żeś Pan urzędnik, wzięli i wagon odpięli".

Włocławek. (Pobyt Prezydenta Rzplitej w Włocławku). Zaproszony przez korpus oficer. 14 pp. oraz komitet obywatelski, fundujący pułkowi sztandar pułkowy p. Prezydent Rzeczypospolitej w niedzielę 28 ubm. nadzwyczajnym pociągiem o godz. 11 przybył do Włocławka. P. Prezydent wziął udział w uroczystem nabożeństwie pontyfikalnem, odprawionem przez ks. biskupa Zdzitowieckiego. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru i defilada wojskowa oraz szkół, organizacyj i instytucyj społecznych.

Po defiladzie p. Prezydent został podjęty śniadaniem w magistracie, poczem o godz. 15 nastąpił objazd miasta i złożenie przez p. Prezydenta wieńca na grobowcu poległych w obronie Włocławka, w czasie inwazji bolszewickiej.

Niezapomniany był widok, kiedy p. Prezydent na wyniosłem wzgórzu na grobowcu, kryjącym przeszło 70 zwłok poległych i pomordowanych przez bolszewickie hordy, złożył imieniem Rzeczypospolitej Polskiej olbrzymi wieniec poczem w krótkiej modlitwie polecał dusze poległych Bogu.

Włocławek. (Miljardowe przemytnictwo). W tych dniach niezwykłego rozmiarami odkrycia dokonały we Włocławku władze policyjne wespół z władzami akcyzowemi. Oto po przybyciu z Gdańska tzw. berlinki, należącej do Żeglugi Państwowej — otrzymano poufne wiadomości iż berlinka ta w sprytnie obmyślanych kryjówkach mieści znaczny transport tytuniu.

Niebawem statek ten poddano bardzo ścisłej rewizji.

Ku zdumieniu rewidentów znaleziono na nim ukrytych 30 skrzyń przednich gatunków tytuniu. Wartość tego ładunku jak określają fachowcy przedstawiała sumę z górą 5 miljardów marek.

Dochodzenie ustaliło iż tytuń „szmuglowany" był z Gdańska. Właścicielem tego „kokosowego" artykułu był Majer Lewi z Łodzi. Niezwłocznie aresztowano go i wraz ze znalezioną na „drobne wydatki" sumą 25 miljonów marek, odstawiono go do Głównego Urzędu akcyz i monopoli.

Warszawa. (Żydzi okradają skarb państwa). Wielomiljonowych oszustw przy opłacaniu ceł dokonywała żydowska firma zajmująca się ekspedjowaniem wielkich zapasów futer.

Nadużycia te opierały się na przekupywaniu urzędników na komorze celnej, którzy nie kontrolując transportów „Spedkolu" clili futra „na oko" zapisując nawet najdroż. gat. futer jako ostatniego rzędu źle wyprawne futra baranie.

Nadkomisarz Wiskowski zrobił nagle w domu „Spedkolu" rewizję przy współudziale komisji kontrolnej, wydelegowanej przez dep. ceł.

Głównym ośrodkiem oszukańczej działalności „Spedkolu" był oddział prowincjonalny w Częstochowie, prowadzony przez niejakiego Zelkowicza, który w porozumieniu z warszawskim dyr. „Spedkolu" Kippmanem, przekupywał w Lublińcu na Górn. Śląsku urzędnikow celnych.

Ponieważ dochodzenia na gruncie warszawskim przez Kippmana zostały uniemożliwione, policja wraz z komisją kontrolną dep. ceł udała się do Częstochowy i do Lublińca gdzie po przeprowadzonej rewizji ustaliła nadużycia.

Zelkowicz i nielojalni urzędnicy z Lublińca zostali aresztowani.

Warszawa. (Plany twierdz polskich w rękach szpiegów). Według pism warszawskich dokonano tam aresztowania bardzo niebezpiecznego szpiega. Władze wojskowe, po niedawnem aresztowaniu szeregu osób z zarządu księgarni „Książka" i przeprowadzeniu dochodzeń co do działalności tej księgarni, wpadły na trop dotychczas nieznanych czynności szpiegowskich tej komunistycznej placówki i natrafiły na pewną tajemniczą postać. Jest nią inżynier Ludwik Adolf Merkel, zatrudniony jako pomocnik czy kreślarz u jednego z architektów warszawskich. Podczas masowych aresztowań komunistów wpadł w ręce policji. Okazało się, że jest to sam prezes księgarni „Książka". Po przeprowadzeniu w jego mieszkaniu ścisłej rewizji znaleziono w skrytkach plany kilku naszych twierdz. Specjalną uwagę zwracał on na twierdze z pogranicza wschodniego. Ponieważ uprzednio stwierdzono, że „Książka" „wymieniała" wydawnictwa komunistyczne z Sowietami, za pośrednictwem niektórych członków poselstwa sowieckiego, rzecz staje się jasną. Merkel jest mężem znanej agitatorki Sokoliczowej, która działa na terenie polskiej emigracji w Ameryce. Była ona kilka razy pobita przez Amerykan za szerzenie komunizmu. Aresztowany inżynier osadzony został w więzieniu.

Dział gospodarczy.

Walka z myszami polnemi.

W pismach poznańskich ukazała się krótka wzmianka o pojawieniu się na oziminach większej ilości myszy polnych. Na Pomorzu spotykamy niestety tę samą plagę, która przy pewnych okolicznościach atmosferycznych może czasem zamienić się w klęskę. Myszy zjadają ziarno posiane, podgryzają korzonki oziminy, tworzą kanały podziemne, rozmnażając się bardzo szybko.

Nie może rolnik wyczekiwać mrozu, gdyż zanim mróz nastąpi szkody w polu mogą być duże, a zresztą, mróz myszy nie wytępi, tylko nieco wstrzyma ich rozmnażanie się. Również nie można bardzo liczyć na azotniak, który chwilowo myszy przepłoszy za miedzę najwyżej, ale nie zabije.

Najradykalniejszym i najtańszym środkiem przeciwko myszom polnym jest stosowanie żywej hodowli laseczników tyfusu mysiego, od którego myszy prawie doszczętnie giną, a który jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi, zwierząt domowych i ptactwa, nie wymaga stosowania żadnych środków bezpieczeństwa. Wiele lat ten środek już skutecznie był stosowany, a przez prof. Löfflera nawet w szerokim zakresie w Grecji, gdzie swego czasu groziła klęska głodu wskutek pojawienia się polnych myzsy.

Praktycznie postępuje się w następujący sposób. Kupuje się w pracowni bakterjologicznej (np. w Bydgoszczy, Poznaniu lub Warszawie) świeżo przeszczepioną (z zarażonej myszy) hodowlę laseczników tyfusu mysiego (przed wojną kosztowała 50 fenigów). Przygotowuje się ciasto z otrębów lub mąki lepiej pszennych i dodaje się wypłukaną zawartość probówki z tyfusowemi lasecznikami, zarabia się starannie, równomiernie i pozostawia w ciepłem miejscu na 12 godz., w tym celu. aby laseczniki (na podobieństwo młodzi) rozmnożyły się jak najwięcej. Następnie, z ciasta jeszcze raz przerobionego, urywa się rękami małe kawałki, kluseczki, które następnie trzeba rozrzucać po polu. Myszy zjedzą daną im strawę i w krótkim czasie pochorują się, co można poznać po tem, że osłabione nie mogą szybko uciekać. Padłe myszy są pożarte przez inne myszy i wtedy choroba rozwija się między niemi jeszcze skuteczniej. Środek ten jest skuteczny i zupełnie dla wszystkich obojętny. Trzeba tylko pamiętać, że mamy do czynienia z hodowlą żywą laseczników, które trzeba rozmnażać przy ciepłości dla nich odpowiedniej, to jest pokojowej, lub na piecyku, że nie wolno oblać wodą gorącą, bo wtedy hodowla by przepadła. Również trzeba wiedzieć, że laseczniki tyfusu mysiego, jak i wiele innych bakteryj, nie znosi kwasów, więc i otręby lub mąka musi być użyta taka, aby się w niej nie wytwarzał kwas. Lepiej jest zawczasu wziąć się do wytępienia myszy, niż po niewczasie skarżyć się na klęskę i nieurodzaj.

Dr. med. Roman Gutowski.

Postępy w rolnictwie polskiem.

W żadnej gałęzi gospodarki narodowej nie uwydatnia się zabiegliwość i pracowitość szerokich warstw narodu naszego tak bardzo, jak właśnie w rolnictwie. Dziś, w 5 lat po odzyskaniu niepodległości, po bezprzykładnej w niszczycielskich skutkach wojnie, rolnictwo nasze wyszło nie tylko z okresu samowystarczalnosci, lecz rozporządza ponad to poważnemi nadwyżkami na wywóz, w setkach tysięcy wagonów zboża, okopowych i różnych produktach przemysłu rolnego (spirytus, mączka, syrop, cukier, płatki ziemniaczane).

Jeżeli zważymy, że rolnictwo zatrudnia 67 procent 29-miljonowej ludności Polski, że na 38 000 000 hektarów przestrzeni przypada w Polsce na pola uprawne 17 500 000 ha, na łąki i pastwiska 5 300 000 ha, to zrozumiemy, że rolnictwo jest podstawą gospodarczego bytu naszego kraju.

Rozwój naszej produkcji rolniczej w ostatnich latach wynika dobitnie z poniżej zamieszczonej tablicy.

Obszar zasiewów i zbiór w r. 1919120 i 1922123 :

	1919/20		1922/23	
	obszar zasiewów w tys. ha	zbiór w tys. quintalów	obszar zasiewów w tys. ha	zbiór w tys. quintalów
Pszenica . . .	724.6	6189.0	1027.1	14520.0
Żyto	2928.2	18715.5	4681.4	65420.0
Jęczmień . . .	786.6	8597.0	1 00.1	14 00.0
Owies	1667.6	18733.2	2519.2	27500.[illegible]
Ziemniaki . .	1643.7	180[illegible]63.[illegible]	2283.9	145879.5
Buraki cukrowe	70.9	13848.0	143.1	30437 1

Dodać trzeba, że wykazane za r. 1923 ilości zbiorów ziemiopłodów stanowią liczby domniemane, określone na zasadzie tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego.

Dzięki niezwykłym urodzajom tegorocznym nadwyżka ziemiopłodów na wywóz (według obliczeń Ministerjum Rolnictwa) wyniesie około 120 tys. wagonów żyta, 45 tys. wagonów jęczmienia, 60 tys. wagonów owsa i 150 tys. wagonów ziemniaków Ogólną wartość wywozu produkcji rolniczej w roku bieżącym można określić przybliżoną liczbą 80 miljonów dolarów Natomiast spożycie nawozów sztucznych, tak krajowych jak i zagranicznych, wynosiło w bieżącym roku około 30 tys. wagonów, wartości 10 miljonów dolarów.

Stan hodowli inwentarza żywego dosięga wprawdzie ilościowo stanu przedwojennego, jednakże jakościowo wykazuje znaczne braki, gdyż podczas wojny liczne stada bydła zarodowego i stadniny wyginęły prawie doszczętnie. Jedynie hodowla trzody chlewnej przekroczyła już produkcję przedwojenną; nadwyżka wywozowa wynosi obecnie miljon sztuk świń, przyczem wywóz przewidywany jest wyłącznie w stanie bitym. Powstałe w roku ubiegłym zrzeszenie rolnicze p. f. „Chłodnictwo Polskie" uruchomiło w październiku przy stacji Czerniewice w woj. warszawskiem rzeźnię wywozową, obliczoną na przerób 100 — 200 tysięcy sztuk trzody chlewnej, podobne rzeźnię zostaną wkrótce uruchomione pod Krakowem i w Mysłowicach.

Postępy w rolnictwie naszem, które powyżej scharakteryzowaliśmy pokrótce, byłyby jeszcze poważniejsze, gdyby nie pewne przeszkody natury gospodarczo-politycznej. Najważniejszą przeszkodą jest oczywiście nie uregulowany dotąd stan finansowo-skarbowy państwa i niepomyślny stan waluty, który utrudnia kredyt krótkoterminowy i uniemożliwia kredyt długoterminowy. Dalej działa hamująco na rózwój naszego rolnictwa groźba przymusowego parcelowania większej własności przewidziana ustawą o reformie rolnej, oraz uwydatniające się do niedawna jednostronne faworyzowanie wielkiego przemysłu na niekorzyść rolnictwa.

Z pewnością przeszkody te mają charakter wyłącznie czasowy i znikną z unormowaniem się stosunków gospodarczych. Wtedy też rozwój naszego rolnictwa zaznaczy się jeszcze wyraźniej niż dotąd, utrwalając jego dominujące stanowisko w szeregu czynników gospodarczych Rzeczypospolitej.

Ceny produktów rolnych.

(Notowania firmy [illegible] w Toruniu)
w czasie od 28. 10. — 3. 11. 23.
Toruń, dnia 3 listopada 1923 r.

NASIONA.

Koniczyna czerw. zeszłorocz.	800000—1000000	mk
„ biała	1200000—1600000	„
„ szwedzka	600000 800000	„
„ żółta	2500000—3000000	„
„ żółta w łuskach	1200000—1800000	„
Inkarnatka	3000000 3500000	„
Przelot	2500000—4000000	„
Rajgras krajowy . . .	3500000—4500000	„
Tymoteusz	4000000—5000000	„
Seradela	1200000 1500000	„
Wyka letnia . . .	1200000 -1500000	„
„ zimowa	4000000 -5000000	„
Peluszka	1500000—2300000	„
Fasola	—	„
Groch Wiktorja .	4500000—6000000	„
Bobik	—	„
Gorczyca	3000000 4000000	„
Rzepak	2200000—2600000	„
Rzepik	2000000—2400000	„
Łubin niebieski siewny	—	„
Łubin żółty siewny . .	—	„
Siemię lniane	2400000—2800000	„
Rydz	—	„
Konopie		„
Mak niebieski	6000000 6500000	„
Tatarka	—	„
Proso	—	„

ZBOŻE:

Żyto	1000000—1050000	„
Pszenica	1950000—2050000	„
Jęczmień	1250000—1400000	„
Owies	800000—900000	„
Otręby żytnie	600000 -	„
Otręby pszenne	700000—	„

Warszawa 5 11 (A.W.) Dolary 1 720 000 do 1 750 000; Funty ang. 7 770 000; Franki fr. 101 000; Franki belg. 87 500; Franki szwajc. 310 000; Liry włoskie 77 000; Korony czeskie 50 100; Korony austr. 24.

Gdańsk 5 11 (A.W.) Dolary 2 biljony; Marka polska got. 6 miljardów za 100 mkp.

Tendencja mocna.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna. Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

100 ctr.
odcinków papierowych
ma natychmiast na sprzedaż.
Drukarnia Toruńska, T. A.
Toruń, ul. św. Katarzyny nr. 4, Telefon 57.

„Switeź"
fabryka przetworów tłuszczowych — (mydła)
Adama Barskiego
Toruń, Kościuszki 73. Telefon № 903.
poleca d1739
mydło i pastę do obuwia.
Nagrodzona listem pochwalnym od Ministerstwa dla Handlu i Przemysłu.

Kalendarz Królowej Apostołów
na rok 1924
Książka broszurowana obejmująca 80 stron
Nakładem Ks. Ks. Pallotynów w Wadowicach (Małopolska)
— wyszła z druku i jest do nabycia —
w administracji „Gazety Narodowej" w Toruniu, ul. św. Katarzyny 4.

Zamienię
mieszkanie 5 pokojowe w śródmieściu Torunia na 3 do 4 pokojowe, ewtl. na przedmieściu. Łask. zgł. do eksp. „Gazety Narodowej" p. nr. 102

Pewny dochód!
Inwalidzi
do sprzedawania gazet mogą się zgłosić
do ekspedycji
„Słowa Pom."

Zaraz
kupię willę na 2 rodziny z ogrodem na Bydgoskiem. Zgłosz. Bydgoska 60, III na prawo, codz. od g. 4½—5 po południu. (g4838